

Nalewajko, Małgorzata

Sprawozdanie z konferencji naukowej "Migracje 1945-1995"

Dzieje Najnowsze 29/1, 208-212

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Do cennych zaliczyć należy wystąpienie Leszka Mazepy ze Lwowa, który przedstawił wzajemne kontakty kulturalne pomiędzy Polską i Ukrainą w okresie komunizmu (od powstania ZSRR po 1989 r.). Autor starał się zaprezentować nie tylko oficjalną, w bardzo dużym stopniu reglamentowaną przez partyjne ośrodki decyzyjne politykę kulturalną, ale również „wymiar codzienny” polsko-ukraińskich kontaktów. Interesujące są rozważania dotyczące odbioru kultury polskiej przez Ukraińców w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz wpływu, jaki wywarła ona na niezależną kulturę ukraińską.

Grzegorz Motyka (Instytut Historii PAN) poświęcił swój referat kwestii z pogranicza historii i historiografii, tzn. obrazowi Ukraińca w literaturze PRL dotyczącej konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943-1948. Wywołał on gorącą dyskusję — co nie powinno budzić zdziwienia, gdyż jest to chyba pierwsza próba przedstawienia tej kwestii przez polskiego historyka.

Innym — do tej pory szerzej nieznanym — zagadnieniem było stopniowe nawiązywanie kontaktów, a w efekcie współpraca niektórych polskich i ukraińskich środowisk emigracyjnych. Temat ten przybliżyła Bogumiła Berdychowska, w referacie poświęconym obecności kultury ukraińskiej w „Kulturze” Jerzego Giedroycia i kultury polskiej na łamach ukraińskiego miesięcznika „Suczasnist” wychodzącego w Monachium. Prelegentka zauważyła, iż środowisko ukraińskie bardziej koncentrowało się na zjawiskach politycznych w Polsce niż zagadnieniach kulturalnych (w odróżnieniu od „Kultury”, która skrupulatnie odnotowywała wszelkie przejawy kultury niezależnej na Ukrainie).

Ostatni wystąpił Piotr Tyma z Warszawy. Zaprezentował on przemiany zachodzące w życiu kulturalnym wśród mniejszości ukraińskiej (m.in. tzw. wychodzenie z getta) w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

W końcowej dyskusji wszyscy uczestnicy konferencji podkreślili zarówno konieczność kontynuowania badań nad stosunkami polsko-ukraińskimi w dziejach, jak też potrzebę organizowania dalszych tego typu spotkań, które służą wzajemnej wymianie poglądów i doświadczeń. Materiały z sesji przygotowywane są obecnie do druku.

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Migracje 1945-1995”.

W dniach 3 i 4 grudnia 1996 r. odbyła się w Instytucie Historii PAN zorganizowana przez Pracownię Badań Migracji Masowych XIX-XX w. konferencja zatytułowana „Migracje 1945-1995; kontynuacja czy nowa jakość fenomenu migracyjnego w historii”.

W referacie wprowadzającym szefa pracowni, doc. J. Zamojskiego, podkreślono zarówno znaczenie migracji jako istotnego składnika wielkich procesów społecznych zachodzących we współczesnym świecie, jak też historyczną dynamikę tego zjawiska, przedstawiono szereg nowych tendencji widocznych w obecnych ruchach ludnościowych, a także ich konsekwencje w wymiarze globalnym i cechy decydujące o specyfice, odmienności powojennych migracji w porównaniu z wcześniejszymi. Także referat prof. A. Bonasewicza (Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW), zatytułowany *Główne kierunki i natężenie migracji światowych w latach 1945-1990*, poświęcony był ewolucji migracji, a zaproponowany przez autora podział chronologiczny wyróżnia migracje powojenne lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych, migracje okresu cudu gospodarczego trwającego do połowy lat siedemdziesiątych oraz ruchy

ludnościowe doby współczesnej z zaznaczeniem nowych kierunków na poszczególnych kontynentach.

Dyskusja rozpoczęła się od wystąpienia dr. M. Jerczyńskiego (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN), który m.in. wskazał na istotne cechy decydujące o odmienności migracji lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz zasygnalizował znaczenie problemu definicji migracji (np. minimalny czas pobytu poza miejscem zamieszkania, kwestia zmieniających się granic) jako warunku rzeczowej analizy zjawiska. Prof. A. Józefowicz, dostrzegając zmiany jakościowe w procesach migracyjnych zwrócił uwagę na trudności związane z ustaleniem cezury pomiędzy poszczególnymi etapami, a jego uwaga na temat ewolucji państwa narodowego (od imperiów wielonarodowych przez wersalską koncepcję małych państw narodowych do współczesnych państw w coraz większym stopniu wielokulturowych) posłużyła za punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad związkiem między zjawiskiem migracji a instytucją państwa narodowego (prof. A. Bonasewicz, dr M. Nalewajko) oraz nad koncepcją wielokulturowości: motywów podejmowania takiej polityki (dr T. Miłkowski) oraz jej konsekwencji. Najczęściej przywoływano kanadyjski model wielokulturowości, dostrzegając jego kryzys, a nawet porażkę (dr T. Popławski, Politechnika Białostocka), wskazywano jednak na pozytywne skutki jego realizacji: upowszechnienie postaw tolerancji, otwartości na inne kultury oraz ułatwienie asymilacji poprzez osłabienie barier między grupami etnicznymi (dr A. Reczyńska, Instytut Polonijny UJ).

Z kolei dr M. Jerczyński zwrócił uwagę na pewną sprzeczność w sytuacji Polski, zarówno jeśli chodzi o hierarchię celów i wartości (wartość państwa narodowego wobec aspiracji do integracji z Europą Zachodnią), jak też jej położenie geograficzne między integrującym się Zachodem a zdeintegrowanym Wschodem. Natomiast dr J. Lencznarowicz (Instytutu Polonijny UJ) podkreślił wagę czynnika wyobraźni: z jednej strony wpływa ona na ideologizację i globalizację zjawiska migracji, a z drugiej kształtuje stosunek do obcego, wynikający w dużej mierze z naszych wyobrażeń o nim. Dr Lencznarowicz wspominał również o nieprzewidywalności migracji — wiele niewiadomych zmiennych sprawia, że trudno o prognozy w odniesieniu do tego zjawiska, nie poddaje się też ono kształtowaniu, ponieważ wydaje się wątpliwe, by odgórne decyzje mogły powstrzymać migracje. Zdarza się za to, że takie odgórne decyzje (np. dotyczące polityki wielokulturowości) dają efekty nie przewidziane przez decydentów.

Podjęte po przerwie obrady zaczęły się od wystąpienia prof. M. Skoczek (WGiSR UW) nt. *Migracji w Ameryce Łacińskiej w XX w.* Autorka przedstawiła zmiany kierunków, zasięgu i intensywności migracji, a także ich charakteru (m.in. więcej migracji okresowych, wzrost znaczenia migracji wewnętrznych, większy udział ludności indiańskiej w przemieszczeniach) oraz przyczyny tej nowej sytuacji, podkreślając, że zmiana charakteru ruchliwości przestrzennej w Ameryce Łacińskiej dokonała się w latach osiemdziesiątych. Referat dr B. Lisockiej-Jaegerman (WGiSR UW) poświęcony był *Problemom tożsamości migrantów*. Po przedstawieniu dyskusji wokół pojęcia tożsamości i przeglądu literatury autorka skoncentrowała się na wpływie migracji (i reemigracji) na społeczności tradycyjnie wysyłające. Z kolei wystąpienie mgr. M. Ząbka (WGiSR UW) dotyczyło Afryki, a ściślej *Migracji we wschodniej i północno-wschodniej Afryce w ostatnim półwieczu*. Omówienie przyczyn migracji afrykańskich (m.in. wojny domowe i klęski żywiołowe), ich charakteru (np. migracje graniczne, oprócz między-państwowych, wynikające z przecięcia granic etnicznych granicami państwowymi) i głównych kierunków dokonane została na podstawie bogatych danych liczbowych. Na koniec dr S. Łodziński (Instytutu Krajów Rozwijających się UW) w bardzo ciekawym referacie zatytułowanym *Obywatele czy obcy? Dyskusja nad migracjami z krajów Trzeciego Świata do Europy w okresie 1945-1995* zarysował głównie tendencje przedstawionych ruchów migracyjnych, jakimi są:

ujednocianie się polityk imigracyjnych w krajach Europy Zachodniej, gł. od końca lat osiemdziesiątych; upolitycznienie problemu imigrantów z Trzeciego Świata; narastanie konfliktu między różnymi kulturami. Wskazano również na trudności związane z kulturowo-społeczną klasyfikacją imigrantów (stanowią etnoklasę? mniejszość etniczną? klasę społeczną?).

W dyskusji wokół przedstawionych referatów pojawiły się uwagi uzupełniające w odniesieniu do migracji afrykańskich (prof. A. Bonasewicz, WGiSR UW; doc. A. Petrykowska, WGiPZ PAN), chociaż największe zainteresowanie wzbudziła kwestia wpływu migracji na zaznaczanie się kontrastów kulturowych. W odpowiedzi na pytanie prof. M. Skoczek, dlaczego kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia obecnie, wskazano, że wynika to z tendencji do zamykania granic przed imigrantami przy jednoczesnej chęci integrowania już przybyłych oraz z faktu obecności rodzin imigranckich, a co za tym idzie problemu szkoły edukującej dzieci imigrantów w kulturze innej niż rodzima. Doc. Zdanowski (Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN) zgodził się z opinią na temat narastającego konfliktu kulturowego, jakkolwiek jego zdaniem jest to głównie problem kultury kraju przyjmującego i stopnia jej otwartości, a następnie rozwinął temat tożsamości na przykładzie imigrantów arabskich w Europie. Dr T. Popławski zwrócił uwagę, że konflikt kulturowy nie musi wynikać tylko z narzucania kultury kraju przyjmującego, zdarza się bowiem też, że to przybysze deprecjonują kulturę gospodarzy, budując często właśnie na tej negacji swą własną tożsamość. Dr J. Lencznarowicz, szukając przyczyn narastania krytyki polityki wielokulturowości, wskazał na czynnik ideologiczny (nawet zwykle życziwa imigrantom lewica dostrzega, że często reprezentują oni wartości tradycyjne, rodzinne czy fundamentalistyczne — obce tejże lewicy) i socjalny (kryzys państwa dobrobytu). Podkreślił także wpływ modernizacyjny emigracji i reemigracji, obejmującej m.in. zjawisko nabywania własnej tożsamości dopiero za granicą. Kwestią zarobków i doświadczeń emigracyjnych oraz wpływu powracających na tożsamość (jej zmianę, zachowanie bądź umocnienie) grupy pochodzenia poruszyły również dr B. Lisocka-Jaegerman i dr M. Nalewajko. Na koniec dr M. Jerczyński zgodził się ze znaczeniem problemu powrotów emigrantów i ich wpływu na społeczność lokalną, polemizował natomiast z analizowaniem migracji głównie w kontekście kulturowym, dostrzegając w nich także kwestię polityczną. Akceptując z kolei opinię o kruchości prognoz dotyczących migracji, nie uznał tego za istotny brak, zauważył bowiem, że Europa stara się raczej przyszłość kreować niż ją prognozować.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od odczytania, z powodu nieobecności autora, referatu prof. A. Walaszka (Instytut Polonijny UJ) pt. *Migracje diaspory, metody porównawcze badań*. Po przedstawieniu oceny stanu badań nad Polonią, a także analizy metod badań diaspor, prof. Walaszek zajął się w swoim tekście porównaniem trzech modeli stosowanych w badaniach migracji: linearnego, zbieżnego i rozbieżnego. Doc. K. Romaniszyn (UJ) w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Światowe szlaki migracyjne; przemiany i kontynuacje* za główne cechy współczesnych procesów migracyjnych uznała ich masowość i powszechność, a także regionalizację, a następnie podjęła analizę nowych kierunków zarysowujących się w wymiarze poszczególnych regionów. Dr T. Miłkowski (IH PAN) w swoim komunikacie nt. *Handlu żywym towarem z Europy Wschodniej* wskazał, że omawiane zjawisko, istniejące wcześniej w skali ograniczonej, od lat osiemdziesiątych stało się masowe, przybierając jednocześnie nowe formy (np. prostytutka wahadłowa). Zwrócił też uwagę na fakt pewnej pobłażliwości władz wobec tego procederu i na jej przyczyny. Na zakończenie przedpołudniowej sesji dr M. Nalewajko (IH PAN) mówiła o polskiej emigracji lat dziewięćdziesiątych do Hiszpanii. Z charakterystyką grupy imigrantów polskich w Hiszpanii (niski stopień wykształcenia, wiejskie i małomiasteczkowe pochodzenie, konflikty z prawem w kraju pobytu) kontrastuje niezwykle pochlebny jej obraz funkcjonujący w społeczeństwie hiszpańskim.

Do tego ostatniego wystąpienia nawiązał w dyskusji prof. A. Bonasewicz, wskazując na źródła kształtowania się stereotypów (nie tylko Polaka w Hiszpanii, ale też np. Kolumbijczyka w Wenezueli) oraz dr B. Cieślińska (Filia UW w Białymstoku), porównując polskich imigrantów lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych we Włoszech (wśród których wyróżnić zresztą można różne fale), cieszących się nie najlepszą opinią, z Polakami pozytywnie przyjętymi w Hiszpanii. W szerokiej wymianie poglądów na temat znaczenia i stopnia skuteczności „strefy buforowej” w migracjach oraz pozycji Polski jako takiej strefy uczestniczyli m.in. dr D. Stola (Instytut Studiów Politycznych PAN), doc. K. Romaniszyn, dr M. Jerczyński. Ten ostatni stwierdził ponadto, że migracje można badać dwojako: jako zjawisko samo w sobie, a także jako odzwierciedlenie pewnych procesów, tendencji i zmian zachodzących w innych sferach życia społecznego. Przykładem tego drugiego sposobu widzenia migracji mogłaby być np. kwestia wpływu modernizujących przemian w rolnictwie na migracje ze wsi, którą podjął dr T. Popławski.

Sesję popołudniową otworzył komunikat doc. H. Worach-Kardas (Instytut Medycyny Pracy, Łódź) omawiający *Odległe skutki demograficzne i zdrowotne migracji powojennych w Polsce (na przykładzie Ziemi Zachodnich i Północnych)*. Autorka stwierdziła, że struktura ludności na Ziemiach Odzyskanych dzisiaj, po ponad 50 latach, odzwierciedla stresy i urazy psychiczne wynikające z ówczesnej migracji w traumatycznych okolicznościach. Stan zdrowotności ludności Ziemi Zachodnich (mierzony m.in. długością życia, wskaźnikiem umieralności) jest nadal gorszy niż w innych rejonach kraju, a obecnie dodatkowy negatywny wpływ wywierają zjawiska takie jak bezrobocie i upadek PGR-ów. Utrzymują się nadal również wzajemne uprzedzenia wśród ludności składającej się z autochtonów, przybyszów z dawnych kresów i przybyszów z Polski centralnej oraz ich potomków. Komunikat dr E. Marka (Instytut Pracy i Spraw Socjalnych), zatytułowany *Migracje a problem rozwoju ekonomicznego*, poświęcony był polskiej emigracji zarobkowej do Niemiec na tle ogólniejszych uwarunkowań (utrzymująca się podaż polskiej siły roboczej przy ograniczonym popycie spowodowanym własnym bezrobociem i konkurencją innych imigrantów na niemieckim rynku pracy). Polacy, w liczbie ok. 200-220 tys. osób rocznie, pracują w Niemczech głównie w firmach budowlanych, także sezonowo w rolnictwie, sadownictwie i ogrodnictwie, kobiety znajdują zatrudnienie w gastronomii i przy opiece nad chorymi, pojawiła się też nowa kategoria migracji graniczno-weekendowych.

Z kolei wystąpienie dr. T. Popławskiego (Politechnika Białostocka) nt. *Migracje a przemiany struktur społecznych w małych miasteczkach makroregionu północno-wschodniej Polski* stanowiło omówienie badań przeprowadzonych w siedmiu małych miasteczkach Białostoczczyzny, skąd znaczna liczba ludności emigruje do Niemiec, Belgii i USA. Spośród bardzo wielu wątków poruszonych przez referenta warto wspomnieć o zjawisku migracji wahadłowej i jego efektach psychologicznych (emigranci żyją jakby w dwóch światach naraz), o pozytywnym i negatywnym wpływie migracji na społeczności lokalne i o nowych tendencjach w migracjach z tamtego regionu (od początku lat dziewięćdziesiątych wyjeżdża więcej ludzi młodszych, i więcej — ze względu na pojawienie się bezrobocia — robotników). W bardzo ciekawym referacie dr B. Cieślińskiej (Zakład Socjologii, Filia UW w Białymstoku) poświęconym *Przemianom prestiżu społecznego emigrantów* przedstawiona została tradycyjna emigracja z miasteczka Mońki do Stanów Zjednoczonych. Efektem tej emigracji jest wyraźny podział społeczności lokalnej na „lepszych” z rodzin emigrujących — zamożniejszych, obytych w świecie, zaradniejszych (choć często płacących za to cenę rozbitego życia rodzinnego i problemów związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci) i miejscowych — biedniejszych, ale przyzwyczajonych, ceniących wartości niematerialne. Także w przypadku Moniek widoczne są nowe tendencje i postawy wobec migracji, wynikające z przemian w kraju na przełomie lat osiemdzie-

siątych i dziewięćdziesiątych. Jakkolwiek ludzie nadal emigrują, to ich ruchliwość wynika raczej z czynników wypychających niż przyciągających, migracja jest już mniej korzystna i zanika przymus emigrowania także dla prestiżu. Większym prestiżem cieszą się obecnie przedsiębiorcy, lepiej zarabiający na miejscu, natomiast w mniejszym stopniu niż dawniej ton społeczności nadają reemigranci, których dewizowe zarobki są znacznie mniej atrakcyjne i często raczej ułatwiają przetrwanie okresu bezrobocia, niż pozwalają na luksusową konsumpcję.

Ze względu na dość spóźnioną porę dyskusja po ostatniej sesji była mniej ożywiona i ograniczała się głównie do pytań pod adresem referentów i udzielania przez nich informacji uzupełniających, mniej było z kolei uwag natury ogólniejszej, szukania pewnych prawidłowości czy analogii. Tego typu szersze czy też porządkujące spostrzeżenia zostały zresztą już wyrażone we wcześniejszych etapach dyskusji. Do ich kontynuowania przyczyni się być może, jak spodziewają się organizatorzy konferencji, wydanie zbioru przedstawionych referatów.

Małgorzata Nalewajko

Polski Październik '56 po czterdziestu latach

W dniach 21-22 X 1996 r. w gmachu Instytutu Historii PAN w Warszawie odbyła się sesja naukowa „Polska 1956 — próba nowego spojrzenia” zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Historyczne, Instytut Historii i Instytut Studiów Politycznych PAN. Zamierzeniem inicjatorów było przede wszystkim stworzenie możliwości prezentacji wyników najnowszych badań naukowych zarówno nad wydarzeniami 1956 r. w Polsce, jak i nad ich szerokim tłem międzynarodowym.

Obrady otworzył prof. Janusz Tazbir. W swym słowie wstępnym wskazał na rolę Października '56 w najnowszej historii PRL i konieczność wyjaśnienia wielu kluczowych kwestii związanych z jego przebiegiem, w tym szczególnie stanowiska Moskwy wobec tych wydarzeń.

Pierwszym referentem był dr Paweł Machcewicz. Na podstawie szerokiej kwerendy przeprowadzonej w archiwach i bibliotekach amerykańskich przedstawił stanowisko USA wobec polskiego Października. Stwierdził, że politykę administracji Eisenhowera wobec Polski i Europy Wschodniej w tym okresie cechowała niekonsekwencja i niespójność. O ile przed 1956 r. zasadniczy błąd Waszyngtonu polegał na niedocenieniu tendencji odśrodkowych w bloku radzieckim i przecenieniu jego spójności, o tyle później z polskim eksperymentem wiązano zbyt duże nadzieje, co znalazło wyraz w niemal bezwarunkowym poparciu ekipy Władysława Gomułki.

Następnym mówcą był mgr Krzysztof Ruchniewicz, który zanalizował ocenę sytuacji w Polsce przez rządy i społeczeństwa NRD i RFN. Oficjalne stanowisko Berlina wobec procesu demokratyzacji u sąsiadów zza Odry było nieprzychylnie. W NRD-owskich kołach rządowych pojawiły się nawet głosy podważające zasadność oddania Polsce dawnych ziem wschodnich Niemiec. W obawie o wpływ wydarzeń w PRL na sytuację w NRD stosowano politykę świadomej dezinformacji w radiu i prasie, czemu towarzyszyło wprowadzenie ograniczeń w dostępie do polskich gazet i czasopism. Mimo to społeczeństwo NRD żywo interesowało się wydarzeniami u swych wschodnich sąsiadów. Wiadomości na ten temat czerpano przede wszystkim z rozgłośni zachodnich. W kręgach intelektualistów, na uniwersytetach, przemiany w Polsce i na Węgrzech stały się odskocznią do dyskusji nad rzeczywistością polityczną NRD.